

Anna Szałapak, Zegarek

"Jak się zegarkowi powodzi?"

"Owszem, niczego, chodzi."

"Podobno spieszy się o trzy minuty?"

"Owszem. Jest trochę zepsuty."

Zegarek w duchu klnie,

Bardzo mu to nie w smak,

Chciałby powiedzieć: "Nie!"

A mówi: "Tak-tak, tak-tak, tak-tak."

"Pan jakoś dziś niewesoły?"

"Bo się spóźniłem do szkoły."

"Nie wiedział pan, która godzina?"

Czyżby pękła sprężyna?"

Zegarek w duchu klnie,

Bardzo mu to nie w smak,

Chciałby powiedzieć: "Nie!"

A mówi: "Tak-tak, tak-tak, tak-tak."

"Jakiej to marki zegarek?"

"Ja nie wiem. Tyle jest marek..."

"To zwykła tandeta, panie,

Za chwilę na pewno stanie!"

Zegarek w duchu klnie,

Bardzo mu to nie w smak,

Chciałby powiedzieć: "Nie!"

A mówi: "Tak-tak, tak-tak, tak-tak."